

# POLEMIKI I DYSKUSJE

*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, LVI 2012

PL ISSN 0029–8514

*Maciej Ptaszyński* (Warszawa)

## O ustroju kościoła. Uwagi na marginesie edycji *Akt synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626–1637*<sup>1</sup>

Edycja akt synodów Jednoty Litewskiej, opracowana przez Marzenę Liedke i Piotra Guzowskiego, jest z kilku przyczyn ważnym wydawnictwem źródłowym. Przede wszystkim synodalia obrazują istotny moment dziejów ewangelicko–reformowanej Jednoty litewskiej, gdy uczestniczyła ona w pracach nad edycją Biblii gdańskiej, angażowała się w ujednoczenie obrządku reformowanego i wydanie Agendy gdańskiej, a także niosła pomoc egzulantom z Czech oraz Palatynatu dotkniętych skutkami wojny trzydziestoletniej. Zwieńczeniem tych „irenistycznych” aktywności było Colloquium Charitativum, zorganizowane w 1645 r. w Toruniu.

Każde z tych zagadnień zostało już omówione przez badaczy dziejów Litwy, historii reformacji czy dziejów książki<sup>2</sup>. Edycja materiałów

---

<sup>1</sup> *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626–1637*, oprac. M. Liedke, P. Guzowski, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2011, ss. 201.

<sup>2</sup> Por. np. U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej: klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2004, s. 210; J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce w XVI i XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1997, s. 117–123; H. Gmiterek, *Prowincje czy konfesje? Przyczynek do sprawy ujednoczenia obrządku w zborach kalwińskich i braci czeskich w XVII wieku*, OiRwP, 1984, 29, s. 145–153; Id., *Problem unifikacji liturgii*

synodalnych oferuje jednak wygodny dostęp do części źródeł będących podstawą tych studiów oraz wykorzystywanych, między innymi, przy pisaniu haseł do *Polskiego Słownika Biograficznego*. Co więcej, tom przygotowany przez Wydawców stanowi kontynuację edycji obejmującej lata 1611–1625, a ogłoszonej w 1915 r. w serii „Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae”<sup>3</sup>, a także prac Marii Sipayłło, która wydała protokoły synodów obradujących w Koronie w XVI–XVII w.<sup>4</sup> Należy zaznaczyć, że publikacja została opatrzona aparatem krytycznym, indeksami (osób, miejscowości oraz rzeczowym) i mapą. Poprzedzono ją także obszernym *Wstępem*, który wprowadza w dzieje Jednoty ewangelicko-reformowanej Wielkiego Księstwa Litewskiego i stanowi — jak informują wydawcy — nieco zmienioną wersję osobnego artykułu Marzeny Liedke<sup>5</sup>.

Za podstawę edycji przyjęto kodeks znajdujący się w Dziale Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie i skolacjonowano go z rękopisami przechowywanymi w Archiwum Głównym Akt Dawnych i Bibliotece Narodowej w Warszawie. Wydawcy nie wykorzystali jednak odpisu litewskich synodaliów, znajdującego się obecnie w Gabi-

---

*braci czeskich i kalwinów w Rzeczypospolitej XVI–XVII*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F”, 1985, 50, s. 93–116; Z. Nowak, *Andrzej Hünefeld jako nakładca i drukarz Biblii Gdańskiej z 1632 roku*, „Libri Gedanenses”, 1967, 1, s. 35–55; M. Pawelec, *Bartłomiej Bythner starszy (ok. 1559–1629)*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2008, s. 84–93, 124–125; S. Tworek, *Starania o ujednolicenie obrządku kalwińskiego w Polsce w XVII wieku*, OiRwP, 1971, 16, s. 117–139; P. Buchwald-Pelcowa, *Książki, ich cenzura i rozpowszechnianie w aktach synodów wielkopolskich (1569–1632)*, OiRwP, 2006, 50, s. 115–130 (zwłaszcza s. 124–125).

<sup>3</sup> *Akta synodów prowincjalnych Jednoty Litewskiej (1611–1625)*, Synod Jednoty Ewangelicko-Reformowanej Litewskiej, Wilno 1915. Odpis stanowiący podstawę przygotowanej przez Aleksandra Woydego edycji znajduje się, jak podają Wydawcy, w Gabinetie Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (dalej jako BUW), rkps 1193. Warto dodać, że BUW rkps 1173 zawiera odpis protokołu obrad synodu wileńskiego z 1625 r. oraz korektę autorską fragmentu edycji (obejmującego synodalia z lat 1623–1625).

<sup>4</sup> *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 1–4, wyd. M. Sipayłło, UW, Warszawa 1966–1997.

<sup>5</sup> M. Liedke, *Struktura i kompetencje władz Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i XVII w. na tle porównawczym*, w: *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym od XV do XIX w.*, red. H. Gmiterek, J. Łosowski, Avalon, Kraków 2010, s. 347–366.

necie Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie pod sygnaturą 1174<sup>6</sup>, co dziwi, gdyż kopia ta jest właściwie niemal przygotowana do edycji, opatrzona krótkimi komentarzami i tłumaczeniami, a — co może ważniejsze — zawiera fragmenty, których Wydawcy nie zdołali odczytać (np. na s. 127)<sup>7</sup>.

Omówienie edycji rozpoczęto od wprowadzenia. Ma ono na celu ukazanie wątpliwych lub błędnych interpretacji treści wydawanych akt. Interpretacje te zawarte są *explicite* w obszernym *Wstępie* oraz — *implicitie* — w aparacie krytycznym obejmującym także (często błędne) tłumaczenie łacińskich fragmentów na język polski. W kolejnych ustępach artykułu opisano funkcję gminy protestanckiej oraz instytucji synodu, superintendenta i konsystorza. Na zakończenie postawiono bardziej generalne pytanie o ustrój Jednoty Wielkiego Księstwa i jej miejsce na mapie wyznań protestanckich Rzeczypospolitej, wydaje się bowiem, że w badaniach nad Jednotą litewską nie doceniono dotąd zmian, które przyniosły ze sobą postanowienia synodów wileńskich z 1635 i 1636 r.

Pierwotną i podstawową jednostką organizacji każdej społeczności ewangelickiej była gmina (kongregacja), czyli społeczność wiernych, zwana też zbozem<sup>8</sup>. Protestancka eklezjologia za cel i sens istnienia kościoła uznawała głoszenie Słowa i rozdawanie sakramentów. Ponieważ winno to się odbywać na forum społeczności, początkowo nie widziano potrzeby tworzenia hierarchii ani struktur administracyjnych, a gminy cieszyły się samodzielnością zarówno pod względem teologicznym, jak i organizacyjnym czy finansowym. W Jednotach ewangelicko-reformowanych Małopolski i Litwy pastory najczęściej byli zwani ministrami

<sup>6</sup> „Odpisy z akt synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej z l. 1626–1638”, BUW, rkps 1174. Patrz. *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 3, cz. 3, oprac. H. Kozerska, współpr. H. Stefanowska, W. Stummer, b. m. i r., s. 47. Odpis został sporządzony w związku z publikacją tomu „*Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*”. Prawdopodobnie przygotował go Aleksander Woyde, a komentarzami opatrzył Henryk Merczyng. Por. *Akta synodów prowincjonalnych*, s. VI. O odpisie informuje np. M. Kosman, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej*, Ossolineum, Wrocław 1973, s. 12, przyp. 33. Bardzo krytycznie wartość spuścizny Woydego oceniła M. Sipayłło w recenzji publikacji S. Tworka, *Działalność oświatowo-kulturalna kalwinizmu małopolskiego*, OiRwP, 1974, 19, s. 230.

<sup>7</sup> Por. BUW, rkps 1174, k. 240.

<sup>8</sup> Por. *Akta synodów prowincjonalnych*, s. VII–XI; *Wstęp*, do: *Katalog rękopisów*, s. V–XXX.

(także w formie „Minister Verbi Divini” lub „Minister Verbum Dei”, jak piszą Wydawcy na s. XXXV, 11, 47; na s. 44 błędnie „M.V.B.”) lub księżmi, u braci czeskich — braćmi (*fratres*), a w Jednocie ewangelicko-augsburskiej w Wielkopolsce — księżmi. Nie rządzą oni gminą, lecz jedynie gospodarowali wspólnym dobrem.

Powolny proces tworzenia struktur organizacji terytorialnej rozpoczął się w Rzeczypospolitej dopiero w drugiej połowie XVI wieku i objął wszystkie kościoły, z wyjątkiem niektórych gmin miejskich oraz mennonitów<sup>9</sup>. Powstały wówczas systemy synodalne, w ramach których pojedyncze zbory były zorganizowane w dystrykty (okręgi synodalne), te zaś — w prowincje, zwane Jednotami (*unitas, unio, Union, Kirchnverband*). Trudno się jednak zgodzić ze zdaniem Wydawców, że „po 1569 r. Kościół kalwiński w Rzeczypospolitej składał się z trzech samodzielnych i równorzędnych prowincji, zwanych Jednotami: Wielkopolskiej, Małopolskiej oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego” (s. X)<sup>10</sup>. Przede wszystkim bardzo nieprecyzyjne — choć stosowane niemal powszechnie w literaturze przedmiotu — jest określenie „kościół kalwiński”, bowiem kościoły reformowane ukształtowały się z połączenia wielu tradycji. W 1556 r. wysłannik braci czeskich zauważył, co prawda, z goryczą, że w Małopolsce „Kalwin jest ich jako Bóg”<sup>11</sup>, ale w drugiej połowie XVI w. i w następnym stuleciu równie ważną rolę w Rzeczy-

<sup>9</sup> Por. E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII w. i w XVIII w.*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1994, s. 120.

<sup>10</sup> Por. także M. Liedke, „*Różne scandala*” i troska o moralność wiernych w protokołach akt synodów prowincjonalnych Jednoty litewskiej XVII wieku, w: *Studia nad reformacją*, red. E. Bagińska, P. Guzowski, M. Liedke, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2010, s. 51–65 (zwłaszcza s. 53, przyp. 9). Wydawcy powołują się na: M. Kosman, *op. cit.*, s. 54 („Po unii lubelskiej terytorium całej Rzeczypospolitej podzielono na trzy prowincje — wielkopolską, małopolską i litewską”). Por. S. Tworek, *Z zagadnień organizacji zborów kalwińskich w Małopolsce w XVI–XVII w.*, „Rocznik Lubelski”, 1965, 8, s. 67–68 („Na ziemiach całej Rzeczypospolitej ukształtowały się więc 3 prowincje odpowiadające w zasadzie 3 głównym jej dzielnicom: Małopolska, Wielkopolska i Litwa”). Zarówno Kosman, jak i Tworek piszą jednak o prowincjach administracyjnych Rzeczypospolitej, a nie kościelnych.

<sup>11</sup> *Akta synodów różnowierczych*, t. 1, s. 74. O korespondencji Kalwina z Polakami i Litwinami por. W. E. Zeeden, *Calvins Einwirken auf die Reformation in Polen-Litauen*, w: *Sytagma Friburgense I, Historische Studien, Festschrift für Hermann Aubin*, Steiner, Lindau — Konstanz 1956, s. 323–359 (przedruk w: Id., *Konfessionsbildung*, Klett-Cotta, Stuttgart 1985, s. 192–221); M. Mihaly, *Calvin und Polen. Gedankenfragmente in Verbindung einer Empfehlung*, w: *Calvinus Praeceptor Ecclesiae*, ed. by H.

pospolitej grały pisma Heinricha Bullingera<sup>12</sup> czy nawet Filipa Melanctona, bliskiego współpracownika Marcina Lutra<sup>13</sup>. Ponadto kościoły wyznania ewangelicko-reformowanego, rozrzucone po całej Rzeczypospolitej, utworzyły tylko dwie Jednoty: małopolską i litewską. Brak precyzji w literaturze fachowej, powtarzającej tezę o „trzech Jednotach ewangelicko-reformowanych”, wynika — jak się wydaje — z dwóch przyczyn<sup>14</sup>. Część badaczy uznała nieliczne zbory reformowane istniejące na Kujawach w Wielkopolsce w drugiej połowie XVI w. za osobną prowincję<sup>15</sup>. Inni badacze doszli zaś do wniosku, że zbliżenie braci

---

J. Slederhuis, Droz, Genève 2004, s. 323–330; A. Mühlhing, *Calvin und Osteuropa*, w: *Calvin Handbuch*, ed. by H. J. Slederhuis, Mohr Siebeck, Tübingen 2008, s. 96–104.

<sup>12</sup> Por. E. Bryner, *Der Briefwechsel Heinrich Bullingers mit polnischen und litauischen Adeligen*, „Kirchen im Osten: Studien zur osteuropäischen Kirchengeschichte und Kirchenkultur”, 23, s. 62–83; Id., *Bullinger und Ostmitteleuropa. Bullingers Einfluss auf die Reformation in Ungarn und Polen*, w: *Heinrich Bullinger. Life — Thought — Influence*, hrsg. von E. Campi, P. Opitz, Theologischer Verlag, Zürich 2007, t. 1, s. 799–820 oraz ważną edycję: *Der Briefwechsel der Schweizer mit den Polen*, hrsg. von T. Wotschke, Mohn, Leipzig 1908 („Archiv für Reformationsgeschichte”, Ergänzungsband 3).

<sup>13</sup> Por. H. P. Jürgens, *Drei Jahrzehnte Korrespondenz zwischen Philipp Melancthon und Johannes a Lasco*, w: *Fragmenta Melancthoniana, Zur Geistesgeschichte des Mittelalters und der frühen Neuzeit*, hrsg. von G. Frank, S. Lalla, Verlag Regionalkultur, Heidelberg 2003, s. 147–162; Id., „*Est mihi cum multis et doctis viris in Polonia dulcis amicitia: die Wirkung Melancthons in Polen im 16. Jahrhundert*” (w druku, dziękuję autorowi za udzielenie rękopisu); K. Daugirdas, *Die Nachwirkung Melancthons im polnisch-litauischen Gemeinwesen*, w: *Philipp Melancthon. Lehrer Deutschlands, Reformator Europas*, hrsg. von I. Dingel, A. Kohnle, Evangelische Verlagsanstalt, Leipzig 2011, s. 353–364.

<sup>14</sup> Por. U. Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795*, PWN, Warszawa 2008, s. 179 („Ewangelicy reformowani tworzyli trzy prowincjalne Kościoły (Jednoty): Małopolską, Wielkopolską i Litewską”), s. 181–182.

<sup>15</sup> Por. H. Gmiterek, *Prowincje czy konfesje?*, s. 146 („[...] Kościół kalwiński, który dzielił się na prowincję małopolską, litewską i wielkopolską (Kujawy)"); S. Tworek, *Szkołnictwo kalwińskie w Małopolsce i jego związki z innymi ośrodkami w kraju i za granicą w XVI–XVII w.*, UMCS, Lublin 1966, s. 98–99 („[Jednota] Wielkopolska [dzieliła się] w roku 1573 na 5 [dystryktów]: sieradzki, kaliski, kujawski, koniński, poznański i pyzdrowski”). Za opracowaniem Tworka tezy zostały przejęte bezkrytycznie np. w: D. Żołądź-Strzelczyk, *Szkoły w Wielkopolsce od średniowiecznych początków do reform Komisji Edukacji Narodowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, s. 78–79. Trudno nie zauważyć, że Tworek wylicza 6 (a nie 5) dystryktów, tyle bowiem wymieniono w aktach synodu poznańskiego, obradującego 17–20 XI 1573. Był to jednak synod braci czeskich, a w przytoczonym fragmencie mowa o wyznaczeniu se-

czeskich do wyznania reformowanego usprawiedliwia zaliczenie ich do Jednot ewangelicko–reformowanych<sup>16</sup>.

W rzeczywistości w Wielkopolsce istniało kilkanaście zborów reformowanych, położonych głównie na Kujawach<sup>17</sup>, ale w XVII wieku działały jedynie dwie organizacje kościelne: ewangelicko–augsburska oraz czesko-braterska. Po 1615 r. kościoły wyznania reformowanego położone w Wielkopolsce przyłączyły się do organizacji czesko-braterskiej, co potwierdzono w 1620 oraz 1627 r., gdy „egzystujące jeszcze zbory

---

niorów świeckich przy wykorzystaniu klucza administracyjnego: posłużono się województwami poznańskim, sieradzkim, „inowrocławskim” i kaliskim, dzieląc to ostatnie na trzy powiaty: kaliski, koniński oraz „pyzdski”. Por. *Akta synodów różnowierczych*, t. 4, s. 27, 29. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie komentarze w cytowanych tekstach pochodzą od Autora artykułu [M. P.].

<sup>16</sup> Por. A. Węgierski, *Libri quattuor Slavoniae reformatae*, wyd. J. Tazbir, PWN, Warszawa 1973, s. 120 („Nulla igitur amplius est, in Maj. Pol. distinctio Ecclesiarum Conf. Boh. ab Helveticis”); H. Merczyng, *Zbory i senatorowie*, w: W. Krasieński, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, Zwiastun Ewangeliczny, Warszawa 1905, t. 2, cz. 2, s. 138–139. O „trzech Jednotach Ewangelicko–Reformowanych: Małopolskiej, Wielkopolskiej i Litewskiej” pisze Wojciech Kriegseisen, lecz jego rozważania dotyczą XVIII wieku. Por. W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696–1763)*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1996, s. 50–53, 79 („Zbory Jednoty Wielkopolskiej nie tylko do końca swego istnienia w 1817 roku zachowały pewne odrębności liturgiczne, ale w zakresie ustroju Kościoła wielkopolscy potomkowie braci czeskich trzymali się tradycji skodyfikowanej w XVI wieku”).

<sup>17</sup> Por. A. Węgierski, *op. cit.*, s. 99, 119. Szacunki H. Merczynga są mało przydatne, bo połączył on braci czeskich i ewangelików reformowanych. Stąd np. zupełnie błędne opinie, iż „w 1591 roku było [...] w Wielkopolsce 120 [...] zborów kalwińskich”, w: D. Żołądź–Strzelczyk, *op. cit.*, s. 79. Wydaje się, że na podstawie opracowania Merczynga można wskazać jedynie: Bogdanów (zbor założony przed 1570 r. przez Jana Krzysztoporskiego należał do prowincji małopolskiej), Broniewo (zał. przed 1598, prawdopodobnie przez Wojciech Zakrzewskiego), Branno, Brzeskorzystwa (pastorem był Stanisław Stavensis, którego wyznanie jednak budzi wątpliwości), Dębica (fundacja Stanisława Latańskiego, zbor obsługiwany od 1627 r. przez braci czeskich), Dźwierzchno, Działoszyn, Izbica (do 1627 r.), Lissowo (lub Lisewo, do 1595 r.), Liszkowo (do 1595 roku), Ludzisko, Pieranie, Płonkowo, Płowce, Radziejów i Świerczyniek (1627–1657). Por. K. Kubik, M. Próba, *Zbory ewangelickie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Baza danych. Projekt badawczy*, „Barok”, 2009, 31, s. 307–311. Por. wykaz pastorów wielkopolskich wyznania reformowanego obecnych na toruńskim synodzie generalnym w 1595 r. w: W. Sławiński, *Toruński synod generalny 1595 roku: z dziejów polskiego protestantyzmu w drugiej połowie XVI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2002, s. 302–305 (obejmuje 18 nazwisk, wraz z przypadkami wątpliwymi).

kalwińskie [...] włączone zostały do organizacji kościelnej braci czeskich<sup>18</sup>. Juliusz Łukasiewicz uznał nawet, że „od tego czasu przestało wyznanie helweckie w Wielkiej Polsce istnieć<sup>19</sup>. Oczywiście, przedstawiciele Jednoty czeskokobraterskiej przybywali na synody i zjazdy generalne Jednot małopolskiej i litewskiej, dlatego, na przykład, na konwokacji we Włodawie w 1634 r. mowa jest o „trzech prowincjach” kościelnych w Rzeczypospolitej<sup>20</sup>.

Na synodach dystryktowych i prowincjonalnych (zwanym „prowincjalnymi”) zapadały kluczowe decyzje w sprawach teologicznych, doktrynalnych, liturgicznych, organizacyjnych, finansowych, politycznych. Synody decydowały też o obsadzie urzędów pastorskich, kształceniu kandydatów na duchownych (alumnów), o kolektach i podziale środków (także opiece nad emerytami i wdowami) oraz — zwłaszcza w XVIII stuleciu — o podjęciu działań politycznych<sup>21</sup>. Wraz z utworzeniem organizacji kościelnej pastory przestali funkcjonować jako pojedynczy pracownicy gmin, a zaczęli — jako członkowie struktury skupiającej duchownych, czyli „ministerium”. Wydawcy ignorują to rozróżnienie, przekładając łaciński termin „ministerium” — błędnie — jako „minister” lub — czasem wątpliwie — „urząd ministra” (s. 9, 10, 40, 41). Z tej konfuzji wynika błędna translacja „plenarium ministerium” jako „pełnoprawny urząd ministra” (s. 9), choć powinno być „całe ministerium”; podobnie „kandydat ministerii” to raczej kandydat

<sup>18</sup> H. Gmiterek, *Bracia czeszy a kalwini w Rzeczypospolitej. Połowa XVI – połowa XVII wieku*, UMCS, Lublin 1987, s. 146. Protokół synodu w Ostrorogu (10–14 XII 1627), w: *Akta synodów różnowierczych*, t. 4, s. 310–312 (do Ostrorogu przybyli Daniel Mikołajewski i Jakub Gembicki, senior i konsenior zborów kujawskich). Por. A. Węgiński, *op. cit.*, s. 120; J. Dworzaczkowa, *op. cit.*, s. 103. Gmiterek i Łukasiewicz piszą o siedmiu przyłączonych zborach, Dworzaczkowa natomiast o dwóch.

<sup>19</sup> J. Łukasiewicz, *O Kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkopolsce*, Poznań 1835, s. 189.

<sup>20</sup> H. Gmiterek, *Bracia czeszy*, s. 146. Por. także Id., *Wymiana duchownych i nauczycieli pomiędzy Kościołem braci czeskich i kalwińskim w Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Z dziejów wzajemnych stosunków*, „Rocznik Lubelski”, 1981–1982, 23/24, s. 47–64.

<sup>21</sup> Wyliczenie zadań synodu np. w *Dyskursiku o synodzie*, w: *Dwa nieznanne rękopisy z dziejów Polskiej Reformacji*, „Bibliotheca Universitatis Liberae Polonae”, Varsaviae 1922, fasc. 7, s. 5–14. Rkps także w: BUW, rkps 1170, k. 4–12 (odpis sporządzony w 1914 roku przez Edwarda Zadorę Paszkowskiego). Komentarz historyczny A. Woydego oraz drugi odpis w BUW, rkps 1195. *Dyskursik...* jest cytowany w: W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 89, przyp. 3.

do ministerium, a nie „na ministra” (106), choć zapewne dopuszczalny jest i taki przekład. Za lepiej odpowiadające rzeczywistej sytuacji uznać należy tłumaczenie tego terminu jako „ministerstwo” (73), aczkolwiek użycie tego akurat wyrażenia słabo uzasadnia uzus językowy. Pewne trudności powstają przy interpretacji zwrotu „urząd Sacri ministerii [...] odbieramy” (136). W żaden sposób nie można oddać tej frazy jako „świętego ministra” [odebranie?!] (136). Wątpliwości budzi sformułowanie: „przypuszczenie ad officium ministeri” (87, 89), „officium ministri” bowiem mogłoby faktycznie oznaczać „funkcję ministra” (tak s. 87), czyli pastora, natomiast „officium ministerii” — przyjęcie do ministerium, czyli na członka stanu duchownego. W wyrażeniu „officium ministeri” znajduje się więc błąd; Wydawcy go nie dostrzegli i — przez to — nie poprawili<sup>22</sup>. Należy też zauważyć, że zwrot „ad ministra Sakramentu Świętego” (s. 37) to po prostu źle odczytane sformułowanie „administracją Sakramentu Świętego”<sup>23</sup>.

Przyjęcie do grona ministrów powinno mieć miejsce na synodzie dystryktowym. Zgodnie z postanowieniami synodu prowincjonalnego krakowskiego z 1573 r. (powtórzonymi na synodzie prowincjonalnym wileńskim w 1613 r.), „prywatne ordynacje” były zakazane<sup>24</sup>. Procedurę ordynacji wieńczyła uroczystość, podczas której superintendent lub inny duchowny symbolicznie nakładał ręce na kandydata. Ów ryt „impositio manus (manuum)”, stanowiący w Kościele katolickim część sakramentu, został w Jednocy litewskiej zachowany (np. s. 107), mimo że w wielu kościołach protestanckich podchodzono do niego z rezerwą. W XVI i XVII w. luteranie kultywowali ten element ceremoniału jako przynależący do adiafora, a kościoły reformowane często z niego rezygnowały<sup>25</sup>. Spośród obrzędów, czyli „zewnętrznych przejawów kultu” („in ritibus externum cultum Dei concernentibus”, co Wydawcy tłumaczą zupełnie błędnie jako „obrzędki uznające zewnętrzny (obcy)

<sup>22</sup> Poprawnie w BUW, rkps 1174, k. 202, 204.

<sup>23</sup> Poprawnie w BUW, rkps 1174, k. 151 (w tekście niezmodernizowanym jako „administratią”).

<sup>24</sup> *Akta synodów różnowierczych*, t. 3, s. 9 („Żaden z ministrów ministerium sobie uzurpować nie może ani się sam posyłać nie może, ale superintendent na synodziech swoich dystryktowych obierać je i posyłać ma”). Por. też *Akta synodów prowincjonalnych*, s. 14 (1573, kanon IV).

<sup>25</sup> Por. P. F. Bradshaw, H. M. Müller, *Ordination IV*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, Bd. 25, De Gruyter, Berlin 2000, s. 344–354.



kult boży”, s. 129), i elementów wystroju kościołów Jednota litewska zachowała wiele pozostałości katolickich (jak obrusy na ołtarzach, por. s. 103)<sup>26</sup> i dużą różnorodność ceremonii. Na synodzie w 1635 r., przyjmując postanowienia konwokacji włodawskiej (1634), podkreślono wprawdzie potrzebę ujednoczenia form kultu w Rzeczypospolitej. Zarazem jednak zaznaczono, że w sprawach drugorzędnych ceremonii kościelnych („minutoria”) należy pozostawić wolność kościołom każdej prowincji („libertati Ecclesiarum cuiuslibet Provinciae mutuo consensu relinquimus”)<sup>27</sup>. Co ciekawe, na synodzie wileńskim pominięto drugi akapit artykułu przyjętego we Włodawie, w którym była mowa o ujednoczeniu kształtu nabożeństw. Ze względu na błędy odczytu Wydawcy skomentowali ten ustęp jako „tekst niezrozumiały” (s. 131)<sup>28</sup>.

Innymi charakterystycznymi cechami litewskiego ministerium były relatywnie silne związki z Europą Zachodnią, a także często sygnalizowany brak kadr (s. 48, 97)<sup>29</sup>. Bliskich relacji z protestantyzmem europejskim dowodzą kolekty na rzecz egzulantów i podróże edukacyjne, jak również akceptacja ordynacji poza strukturami Kościoła litewskiego, czego przykładem kariera ks. Samuela Tomaszewskiego ordynowanego w Sedanie (s. 70).

Z punktu widzenia kandydatów na urząd ten brak duchownych oznaczał większą liczbę potencjalnych i wolnych miejsc pracy, czego dowodziły losy Jana Cluentiusa, który w 1630 r. „w Polsce bez plebaniej

<sup>26</sup> Por. *Instrukcja Krzysztofa Radziwiłła dla Rysińskiego*, w: *Akta synodów prowincjalnych*, s. XVII.

<sup>27</sup> Fragment omówiony w: S. Tworek, *Starania*, s. 117–139. Na s. 129 artykułu czytamy: „Warunek dobrowolności powinien być w pełni przestrzegany. Tak zwane «drugorzędne sprawy» pozostawione prowincjom wskazywały na niemożliwość usunięcia różnic. Sprawę obrzędów towarzyszących «wieczerzy pańskiej» pozostawiono do rozstrzygnięcia poszczególnym prowincjom”.

<sup>28</sup> Fragment ten jest dosłownym powtórzeniem uchwał konwokacji. Por. BUW, rkps 590, k. 73r–80v (zwłaszcza k. 75r). Por. także BUW, rkps 592, t. 1, k. 7v–11v (zwłaszcza k. 8v–9r). Odpis także w: BUW, rkps 1168. Wydawcy błędnie odczytali słowo „libertati” (dativus) jako „libertatio” (słowo z łaciny średniowiecznej). Por. BUW, rkps 590, k. 75r; BUW, rkps 592, t. 1, k. 9r, a także odpis BUW, rkps 1174, k. 243. Zarówno Wydawcy, jak i odpis BUW, rkps 1174, k. 243 błędnie transkrybują fragment „ut pote adiphora aedificationi stadendo” — powinno być „studendo”.

<sup>29</sup> Por. *Akta synodów prowincjalnych*, s. XIII, 5 (Kanon VII, 1611), 8 (Kanon X, 1612), 58 (Kanon 27, 1620), 63 (Kanon 12, 1621), 67 (Kanon 3, 1622), 71 (*Instrukcja Krzysztofa Radziwiłła dla ks. Bankowskiego*, pkt 9), 73 (odpowiedź ks. Bankowskiego K. Radziwiłłowi, pkt 14).

będąc [...] z tym się ozwał, iż jedzie w ten kraj, aby przyjechawszy miał miejsce pewne i rezydencję” (s. 77; podobnie ks. Sławiński w 1634 r., s. 119)<sup>30</sup>. W rzeczywistości Jednota litewska odczuwała jednak przede wszystkim deficyt zdolnych kandydatów i błędne decyzje personalne były dla niej dużym ciężarem. Być może dlatego w 1633 r. poleciła, aby kandydatów na urząd wskazywali zarówno superintendenci, pastory, jak i świeccy patroni (s. 106). Sens tej decyzji ukazuje kanon dziewiętnasty z synodu w 1634 r., gdzie rekomendujący („commendatores”) zobowiązani zostali do zwrotu wydatków poniesionych na alumnów, którzy zrezygnowali z kariery duchownej (s. 120). Mogło to być echo szeroko omawianego w 1611 r. przypadku Adama Rassiusa, syna pastora w Sidrze: wysłany na studia za pieniądze Jednoty po powrocie nie chciał objąć urzędu. Synod zażądał wówczas zwrotu ekspensów najpierw od syna, a następnie od ojca. Pastor Franciszek Rassius odparł:

[...] chociażem ja Syna swego do Zboru zalecił, i za nim o wysłanie y o nakład prosił, alem zań płacić nie powinien, anim się tego podejmował, gdyż już syn moj z opieki mej wyszedł.<sup>31</sup>

Komentarz Wydawców utrudnia zrozumienie tego kanonu, gdyż „commendatores” przetłumaczono jako „komendatoriuszowie” (120).

Ponieważ synod sprawował kontrolę nad pastorami, akta synodalne zawierają wiele cennych informacji na temat ich kondycji. W świetle synodaliów do ważniejszych trosk kościoła należały pijaństwo (s. 51–52, 84, 88, 89), rozwiązłość i inne występki (s. 42, 59) czy kłótnie małżeńskie (s. 72, 73, 88, 106, 135, 135). Ową dominację tematyki obyczajowej dostrzegł Janusz Tazbir, pisząc nawet, że w trakcie obrad synodów małopolskich XVII w. „na miejsce dawnych sporów intelektualno–religijnych wychodzą kłopoty z duchownymi własnego wyznania oraz skargi na naganne obyczaje ich małżonek”<sup>32</sup>. Według Tazbira,

<sup>30</sup> Być może podobny przypadek księdza Mysłowieckiego, który „*sine consensu fratrum* z Polski wyjechał i tu [...] u Pana Litwinowskiego kondycją przyjął”, w: *Akta synodów prowincjalnych*, s. 31. Por. *ibidem*, s. 55 (1620), 59 (1620).

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 1–2. Por. także *ibidem*, s. 88 (1624, pkt 16), 106 (1625). Casus Rassiusa przywołany w: M. Liedke, „*Różne scandala*”, s. 59. Podobne przypadki opisane w: J. Dworzaczkowa, *op. cit.*, s. 147–151; W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 268–270.

<sup>32</sup> J. Tazbir, *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1987, s. 44. Podobną opinię sformułował wcześniej Marek

świadczyło to o płytkości myśli reformacyjnej i powierzchownym charakterze polskiej i litewskiej reformacji.

Z jednej strony uwaga ta nie jest słuszna, bo zmianie uległo przede wszystkim źródło: miejsce nielicznych protokołów obrad, którymi dysponują badacze XVI w., zajmują regularnie sporządzane decyzje synodów („kanony”). Porównanie obszernych relacji z synodów generalnych w Koźminku w 1555 r. czy Sandomierzu w 1570 r. z uchwałami corocznych zjazdów dystryktowych czy prowincjonalnych jest zabiegiem dość ryzykownym. Jednak z drugiej strony trudno podważyć fakt, że struktury kościelne ewoluowały w XVI i XVII w., a wraz z tymi przeobrażeniami zmieniały się także wyzwania, którym musieli stawiać czoła zebrani na synodach duchowni i świeccy seniorzy. Dlatego dyscyplinowanie — zarówno wiernych, jak i członków ministerium — stopniowo odgrywało coraz ważniejszą rolę w aktywności synodu. Wydawcy jednak, tłumacząc kilkakrotnie powracające wyrażenie „poena arbitraria” (na s. 37 błędnie transkrybowane: „poena arbitrariae [!]”) jako „dowolną karę” (s. 37, 57, 74, 90), utrudniają dostrzeżenie tego aspektu działań synodu. W rzeczywistości określenie „poena arbitraria” było w XVII stuleciu terminem prawniczym oznaczającym „stosowną karę”<sup>33</sup>. Jego użycie wskazuje nie na brak troski o dyscyplinę, lecz na zaufanie do surowości i rzetelności ocen synodu<sup>34</sup>. Potwierdza to opinia wydawców poprzedniego tomu synodaliów litewskich. Zauważyli oni, że „synod przy rozstrzyganiu tego rodzaju spraw, stał zawsze na wysokości zada-

---

Wajsblum: „w wieku XVI główną ich treścią jest polityka wyznaniowa, w pierwszej połowie XVII wieku — zagadnienia kulturalne, które jednak coraz bardziej ustępują silniejszemu naciskowi na sprawy życia prywatnego” (Id., *Ex registro arianismi. Szkice z dziejów upadku protestantyzmu w Małopolsce*, [cz. 1], „Reformacja w Polsce”, 1935–1936, 7/8, s. 253).

<sup>33</sup> B. Carpzov, *Practica nova imperialis Saxonica rerum criminalium*, Wittebergae, 1670, pars I, quaestio 39, numerus 34, s. 235 („Tum, quod iuxta communem Dd. traditionem, quando poena certa legibus definita non est arbitraria sit animadversio”); q. 43, nr 28, s. 262–263; q. 46, nr 44, s. 299 („Quae tamen certa non est, sed extraordinaria & arbitraria, pro modo & ratione ipsius delicti, veluti relegationis, carceris, aut pecuniaria mulcta”); pars II, q. 66, nr 20, s. 127 („ubi enim poena certa expresse denominata non est, arbitraria est animadversio”).

<sup>34</sup> W odpisie w BUW, rkps 1174, k. 127, zaproponowano tłumaczenie „kara określona”. Por. *Akta synodów prowincjalnych*, s. 28 (przyp. 5).

nia: był surowym, gdy karygodność przestępstwa tego wymagała, zaś przebaczącym dla uznających swą winę i obiecujących poprawę”<sup>35</sup>.

Synod nie dysponował skutecznymi środkami nacisku. W wielu sprawach musiał się zwracać do świeckich patronów, a najpoważniejszą karą, wymierzaną przez kościół niezdyscyplinowanemu duchownemu, było zwieszenie, usunięcie z urzędu lub ekskomunika. Wydaje się jednak, że stwierdzenie „sub poena suspensionis” (na s. 72 błędnie jako „suspensionibus”<sup>36</sup>) oznacza czasem groźbę usunięcia z urzędu, nie zawsze zaś nakaz egzekwowany „pod karą suspensy (zawieszenia)” (s. 72). W świetle wydanych źródeł nie można wykluczyć dwuznaczności terminu „suspensio” jako synonimu usunięcia z urzędu (s. 84) lub chwilowego zawieszenia (s. 88, 106).

O znaczeniu i powadze synodu świadczy także określanie go mianem „świętego”. Jednak wbrew Wydawcom za skrótem „S.” nie stoi słowo „sancta” (*nota bene* skrót ten Wydawcy rozwijają zawsze błędnie jako „sanctus”, np. s. 58, 102, 106, 119), lecz „sacra”. Także skrót „S.” przy „Coetus” należy rozwiązać jako „Sacer”, a nie — jak piszą Wydawcy — „Caetus Sanctus” [!] (s. 131). Uważna lektura synodaliów pomogłaby w poprawnej identyfikacji skrótu rozwiniętego przez pisarza na s. 105. Niestety, Wydawcy przetłumaczyli to wyrażenie jako „sakralny [!] Synod”.

Rozbudowując struktury administracyjne, powierzano pastorom najsilniejszych zborów funkcje superintendentów, czyli zwierzchników duchowieństwa zarządzających sprawami kościelnymi. Przełożony prowincji, superintendent (*superattendens*), był wybierany przez synod prowincjonalny i jemu podporządkowany. Podobnie na czele dystryktów stali seniorzy dystryktowi (*superintendenci*, *superattendenci*, *prepozyci*) — duchowni najważniejszych gmin w danym okręgu synodal-

<sup>35</sup> *Akta synodów prowincjonalnych*, s. XIII. Por. stanowisko w sprawie występnych duchownych: Jana Trzeciaka, (*ibidem*, s. 2–3, 23, 33); księdza Dąbrowskiego (*ibidem*, s. 24) czy Jerzego Płotkowskiego (*ibidem*, s. 9–10, 23). Sprawy Płotkowskiego i Trzeciaka poruszono w: U. Augustyniak, *Duchowni klienci Krzysztofa II Radziwiłła. Kondycja i funkcje duchowieństwa ewangelicko-reformowanego w dobrach radziwiłłowskich w pierwszej połowie XVII wieku*, „Miscellanea Historico-Archivistica” t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, Warszawa 1989, s. 159–173; M. Liedke, „Różne scandala”, s. 56; J. Wasilewski, *Litewski synod prowincjonalny Kościoła ewangelicko-reformowanego w trosce o dyscyplinę duchowieństwa w I połowie XVII wieku*, w: *Studia nad reformacją*, s. 71–72.

<sup>36</sup> Por. BUW, rkps 1174, k. 188.

nym. Pierwszym superintendentem w Wielkim Księstwie Litewskim został w 1557 r. Szymon Zacjusz z Proszowic. Po wyodrębnieniu się dystryktów wileńskiego i podlaskiego obok Zacjusza stanął także Mikołaj Wędrogowski<sup>37</sup>.

Już ówczesnie chwiejność nazewnictwa sprawiała trudności. Superintendentów (prowincji) zwano seniorami, a seniorów (dystryktów) — superintendentami. Wielokrotnie próbowano zapobiegać tej konfuzji. Na małopolskim synodzie w Pińczowie (25–27 I 1561) rozgraniczono pojęcia „superintendent” — zwierzchnik prowincji i „senior” — zwierzchnik dystryktu<sup>38</sup>. Jednak na synodzie w Sandomierzu (9 IV 1570) stwierdzono, że na czele dystryktów stoją „superintendenci”<sup>39</sup>. Na synodzie generalnym w Toruniu w 1595 r. używano tych określeń zamiennie, pisząc „superattendens abo starszy w dystrykcie”<sup>40</sup>. Andrzej Węgierski, szkicując historię Kościołów małopolskich, wyjaśniał na początku XVII w., że jakkolwiek superintendenta „seniorem vulgo vocant”, to określenie „senior” powinno się odnosić do członków „ordo equestris”<sup>41</sup>. Podobnie, niemal sto lat później, senior i konseniorzy wielkopolscy pisali po synodzie w 1677 r., iż rozważano zastąpienie na poziomie prowincji terminu senior określeniem superintendent<sup>42</sup>. Choć

<sup>37</sup> Por. W. Budka, *Szymon Zacjusz, pierwszy superintendent zborów litewskich*, „Reformacja w Polsce”, 1922, 2, s. 288–293; S. Kot, *La Réforme dans le Grand-Duché de Lithuanie. Facteur d'occidentalisation culturelle*, Bruxelles 1953, s. 14–15; M. Kosman, *op. cit.*, s. 43, 54. Na temat pozostałych kościołów por. T. Wotschke, *Die Reformation im Lande Posen*, Oskar Eulitz, Lissa 1913, s. 49; S. Tworek, *Z zagadnień organizacji zborów*, s. 63–67; J. Dworzaczka, *op. cit.*, s. 50–52.

<sup>38</sup> *Akta synodów różnowierczych*, t. 2, s. 74. Por. J. Wijaczka, *Protestantyzm w regionie świętokrzyskim w XVI–XVII wieku (ze szczególnym uwzględnieniem dawnego powiatu radomskiego)*, w: *Ewangelicy w Radomiu i regionie (XVI–XX w.)*, red. J. Kłaczek, Parafia ewangelicko-augsburska, Radom 2007, s. 11–32.

<sup>39</sup> *Akta synodów różnowierczych*, t. 2, s. 250–251.

<sup>40</sup> *Ibidem*, t. 3, s. 602. Por. W. Sławiński, *op. cit.*, s. 241.

<sup>41</sup> AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 3156, s. 4.

<sup>42</sup> *Die Synoden der Kirche Augsburgischer Konfession in Großpolen im 16., 17. und 18. Jahrhundert*, hrsg. von G. Smend, „Jahrbuch des Theologischen Seminars der Unierten Evangelischen Kirche in Polen”, 2, Posen 1930, s. 158 („Superintendentis Vocabulum introducere, loco Senioris, ne illi Seniores, qui cum Circuli suis Unitati nostrae se adjungerunt, nominis mutatione opus haberent. Id uni displicuit, neque ego admodum ambivi. Placuit tamen, ut Senioris Generali appellatio in usu esset”). Podobnie synod w Lesznie w 1684 r., w: *ibidem*, s. 166. Por. *Akta synodów prowincjalnych*, s. XIII.

— jak dowodzi powyższe wyliczenie — nigdy nie osiągnięto precyzji terminologicznej, nieuzasadnione jest przekładanie terminu „superintendentens” jako „nadzorujący” (36)<sup>43</sup>. Wydawcy opacznie zrozumieli tytuł artykułu poświęconego superintendentowi „de superintendente sive seniore primario” (1635), tłumacząc go: „o przełożonym lub seniorze-konseniorze” (s. 130).

Niezależnie jednak od tej chwiejności słownictwa trzeba zauważyć, że superintendent przejmował gros obowiązków biskupich<sup>44</sup>. Ustrój, w którym stał on na czele kościoła, zazwyczaj nazywa się — lub powinno się nazywać — episkopalnym. Dlatego niesłuszna jest uwaga Marzeny Liedke sformułowana we wspomnianym artykule i powtórzona we *Wstępie* edycji, iż „nie dostrzegamy w analizowanych tu źródłach śladów tendencji do wprowadzenia systemu episkopalnego w Kościele ewangelicko-reformowanym w Wielkim Księstwie Litewskim (bo trudno uznać za takie ustanowienie funkcji starszego superintendententa)”<sup>45</sup>.

Ta interpretacja — jak się zdaje — ma swoje źródło w niewłaściwym zrozumieniu trzeciego kanonu synodu wileńskiego 1635 r. oraz pierwszego kanonu synodu wileńskiego 1636 r. Synod 1635 r. przyjął uchwały konwokacji we Włodawie z 1634 r., gdzie postanowiono, aby na czele „wszystkich trzech prowincji” stali superintendenci<sup>46</sup>. Na synodzie wileńskim w 1636 r. wprowadzono w życie tę decyzję i powierzono urząd Andrzejowi Dobrzańskiemu (na rok). Zaznaczono, że superintendenci mają się wyróżniać pracą i troską o kościoły, kierować synodami, prowadzić korespondencję, nie tworzyć zaś odrębnego stanu, wyniesionego ponad innych ministrów (s. 147: „tylko labore et pro

<sup>43</sup> Zwłaszcza że na s. 39 przełożono termin poprawnie. W obu przypadkach jednak wyrażenie „cum scitu superintendentis” przetłumaczono błędnie jako „z postanowieniem”, zamiast „za wiedzą”.

<sup>44</sup> Por. A. Woyde, *Streszczony Zarys Dziejów Kościoła Chrześcijańskiego, Reformacji i Kościoła Polskiego Reformowanego*, b. m. i r. wyd. [nadbitka w zbiorach BUW, sygn. 454986], s. 13 („Jeden z kaznodzieji jest kontrolerem reszty duchowieństwa i nosi tytuł senjora (starszego), dozorca lub superintendenta, co odpowiada pojęciu dawnej nazwie [!] biskupa (episcopus — dozorca, rewizor; superintendent — naddozorca”).

<sup>45</sup> M. Liedke, *Struktura i kompetencje*, s. 365.

<sup>46</sup> „Conclusiones Convocationis Wlodaviensis”, Włodawa 22 IX 1634, BUW, rkps 590, s. 74v–75r; ten sam dokument także w: BUW, rkps 592, t. 1, k. 8v. Por. też „Conclusiones Generalis Convocationis Wlodaviensis”, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Archiwum Braci Czeskich, sygn. 1494. Wydawcy popełnili wiele błędów przy odczytywaniu łacińskich fragmentów artykułów przyjętych we Włodawie.

Ecclesia sollicitudine praeat, consilia et consessus Ecclesiasticos dirigat”). Wydawcy nie tylko zniekształcili łacińską frazę („praeat”), lecz także źle ją zrozumieli, pisząc: „pracą i staraniem się kierował, stosował do rady i porozumień kościelnych” (s. 147). W świetle tego kanonu synodalnego to superintendent miał kierować synodem, a nie odwrotnie, tak więc starszy superintendent jako zwierzchnik prowincji zasługuje na miano biskupa. Ponadto, również superintendenci dystryktowi byli *de facto* kościelnymi zwierzchnikami dystryktów, na których synod cędował pewne prerogatywy<sup>47</sup>. Oczywiście, sami protestanci, niezależnie od wyznania, silnie podkreślali różnice dzielące ich od papizmu, zaznaczając, że „superintendent” oznacza funkcję, a nie wyniesienie ponad pozostałych „ministrów słowa”. Dlatego na konwokacji we Włodawie w 1634 r. i na synodzie wileńskim w 1635 r., gdzie zdecydowano o powołaniu superintendentów stojących na czele prowincji, zaznaczono, że ich ordynacja ma się odbyć bez nałożenia rąk na synodzie („privatim in concessu synodali”), a nie publicznie w kościele (s. 130)<sup>48</sup>.

Równolegle do hierarchii kościelnej funkcjonowała hierarchia świeckich zwierzchników i opiekunów kościoła. Na jej czele stali prezbiterzy, zwani też seniorami świeckimi lub politycznymi. Również w tym przypadku terminologia źródeł długo pozostawała nieprecyzyjna, seniorami nazywano bowiem zarówno zwierzchników dystryktów (*seniores equestris ordinis*, których najczęściej powinno być czterech), jak i patronów kościołów (*patroni loci*)<sup>49</sup>. Wśród seniorów świeckich znajdowali się także — nieliczni — mieszczanie. Mimo że w strukturach terytorialnych kościołów odgrywali oni mniej istotną rolę, dominowali we władzach gmin miejskich. Dlatego uwagi o „braci ex utroque ordine” (50) czy seniorach „utriusque ordinis” lub „ex utroque ordine” (nie „utraque ordine”, s. 69)

<sup>47</sup> Por. 1630 r., kanon 27 (w edycji s. 74): „A wszakoż dokładamy tego, że głównejsze sprawy obchodzące chwałę Pańską i Zbór Boży [...] superattendentom zlecamy, którzy *pro sua fidelitate et dexteritate* w Domu Bożym, lub sami przez się, lubo przez konwokacje partykularne, lub też przez Synody zwyczajne dystryktów swych sporządzać i uspokajać mają i powinni będą”. Wydawcy błędnie przekładają wyrażenie „*pro sua fidelitate et dexteritate*” jako „dla swej wierności i prawości” (74), znaczy ono bowiem tylko „wedle swej prawości”.

<sup>48</sup> Por. J. Dworzaczkowa, *op. cit.*, s. 118 („Jeden z seniorów w każdej prowincji miał nosić tytuł superintendenta, choć bez osobnej ordynacji”).

<sup>49</sup> W Małopolsce po raz pierwszy mowa o nich na synodach w Pińczowie (o dwóch seniorach pomagających ministrowi) i Iwanowicach (o czterech seniorach pomagających „senioribus”) w 1556 r. (por. *Akta synodów różnowierczych*, t. 1, s. 64, 80).

należy rozumieć jako przedstawicieli „obu stanów”, a nie — jak błędnie tłumaczył Wydawcy — „z każdego stanu” (s. 50, 69, 140). Analogicznie, frazy „ex ordine politico” bądź „ex statu politico”, trzeba tłumaczyć jako „ze stanu świeckiego”, a nie „szlacheckiego” (s. 53, 59, 115).

Na zakończenie warto postawić pytanie o charakterystykę ustroju Jednoty Wielkiego Księstwa określonego jako „synodalno–prezbiterialny” (s. X), ponieważ najważniejsze decyzje podejmował synod oraz świeccy seniorzy, zwani „prezbitrami”<sup>50</sup>. Taką konstytucję, charakterystyczną dla kościołów wyznania reformowanego, przeciwstawia się zazwyczaj ustrojom Kościołów ewangelicko–augsburskich: „konsystorialno–synodalnemu”, „episkopalnemu” lub „episkopalno–synodalnemu”<sup>51</sup>.

Ustroje te stanowią przykład Weberowskich „typów idealnych”, które rzadko były realizowane w rzeczywistości, a charakterystyki przedstawione przez badaczy lepiej oddają realia końca XVIII i XIX w. niż sytuację w w. XVI i XVII. Owe „typy idealne” zostały stworzone przede wszystkim dzięki wykorzystaniu źródeł normatywnych (takich jak porządki kościelne czy konstytucje kościołów) lub teoretycznych (rozprawy eklezjologiczne), dlatego nie powinno dziwić, że rzeczywiste struktury administracyjne Kościołów nie odzwierciedlały tych teoretycznych koncepcji eklezjologicznych<sup>52</sup>. Wbrew historiograficznej tradycji, trudno odnieść te kategorie do warunków panujących w Rzeczypospolitej, ponieważ Jednoty — z wyjątkiem Jednoty czeskokobraterskiej oraz miejskich kościołów Prus Królewskich — obywateli się bez konstytucji kościelnych. Analiza funkcjonujących instytucji unaocznia zaś duże podobieństwo struktur wszystkich Jednot: ewangelicko–reformowanej, ewangelicko–augsburskiej oraz czeskokobraterskiej<sup>53</sup>. Warto zatem, zamykając powyższe rozważania, poświęcić więcej uwagi dwóm kwestiom: instytucji konsystorza oraz specyfice organizacji kościelnej Wielkiego Księstwa.

<sup>50</sup> S. Tworek, *Z zagadnień organizacji zborów*, s. 6 (pisze nawet o „systemie prezbiterialnym”).

<sup>51</sup> Por. taką charakterystykę w: L. Otto, *Przyczynek do historii zboru ewangelicko–augsburskiego warszawskiego 1650–1781*, Warszawa 1881, s. 13–14. Odnosi się ona jednak tylko do sytuacji po 1768 r., a właściwie przełomu XVIII/XIX w. Podział przywołany w podstawowym opracowaniu: W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 57, 69.

<sup>52</sup> Por. L. Hölscher, *Geschichte der protestantischen Frömmigkeit in Deutschland*, Beck, München 2005, s. 40–45. H. Schilling, *Aufbruch und Krise. Deutschland 1517–1648*, Siedler, Berlin 1998, s. 276–277.

<sup>53</sup> H. Gmiterek, *Bracia czeszy*, s. 169; S. Tworek, *Z zagadnień organizacji zborów*, s. 68.



Wydaje się, że wbrew utartej tradycji trudno bronić tezy o ustroju „konsystorialno–synodalnym” kościołów luterzańskich na ziemiach Rzeczypospolitej. Konsystorz w Jedności ewangelicko–augsburskiej utworzono dopiero po sejmie 1768 r.<sup>54</sup>, a wcześniejsze instytucje (jak miejski konsystorz w Toruniu, 1607)<sup>55</sup> miały albo zasięg lokalny, albo pozostawały w sferze planów (jak konsystorz w Wielkopolsce w połowie XVII w.)<sup>56</sup>. Ponieważ Wydawcy właśnie w strukturach Jednoty Wielkiego Księstwa doszukują się śladów funkcjonowania instytucji konsystorza, warto zatrzymać się przy tej interesującej tezie.

We *Wstępie* Wydawcy uznają Genewę za „«Kościół matkę» i wzór do naśladowania” (s. XVI) dla struktur kościelnych ewangelików reformowanych, w tym także tych w Rzeczypospolitej<sup>57</sup>. Ze zdziwieniem zatem konstatają nieobecność czy słabość instytucji konsystorza w strukturach kościoła litewskiego. Przed przejściem do tej kluczowej kwestii należy zważyć na specyfikę struktury kościoła genewskiego: Genewa stanowiła stosunkowo niewielką gminę miejską i przyjęte w niej rozwiązania nie nadawały się do zaadaptowania w dużych kościołach terytorialnych<sup>58</sup>. Z tego powodu przedstawione we *Wstępie* ciekawe, kształtujące i mające tradycję w historiografii porównanie z organizacją kościelną hugenotów, jej strukturami w Niderlandach, w Szkocji czy na Węgrzech w oczywisty sposób nie może prowadzić do wiążących konkluzji (por. uwagi na s. XXI)<sup>59</sup>.

<sup>54</sup> Np. w Warszawie dopiero w 1777/1778 r. Por. L. Otto, *op. cit.*, s. 53–54; *Die Synoden der Kirche Augsburgischer Konfession*, s. 285–296.

<sup>55</sup> Por. T. Glemma, *Stosunki kościelne w Toruniu w stuleciu XVI i XVII na tle dziejów kościelnych Prus Królewskich*, Towarzystwo Naukowe, Toruń 1934, s. 72–73.

<sup>56</sup> Por. *Puncta Conventus Bojanoviensis Generalis*, Bojanowo 21 XI 1651, w: *Die Synoden der Kirche Augsburgischer Konfession*, s. 134.

<sup>57</sup> Por. M. Liedke, *Struktura i kompetencje*, s. 349 („Nie wszystkie bowiem, później powstające wspólnoty kalwińskie w różnych krajach wzorowały się na genewskiem, choć uważa się ją za «Kościół matkę»”); Ead., „*Różne scandala*”, s. 53.

<sup>58</sup> Zupełnie myląca ocena ustroju genewskiego w: M. Liedke, *Struktura i kompetencje*, s. 350 („Dało to w praktyce model państwa teokratycznego”). Na temat lokalności rozwiązań genewskich i ich ograniczeń por. R. M. Kingdon, *Adultery and Divorce in Calvin's Geneva*, Harvard UP, Cambridge — Mass., 1995, s. 11–12.

<sup>59</sup> Por. też M. Liedke, *Struktura i kompetencje*, s. 365 („Wnioski wynikające z analizy i porównania struktur władzy Kościołów ewangelicko–reformowanych w krajach Europy Zachodniej i Środkowo–Wschodniej sprowadzałyby się, naszym zdaniem, przede wszystkim do prostej konstatacji, iż nie ustalono jednolitej organizacji tych Kościołów w zakresie struktur władzy i ich kompetencji”).

Wydawcy przypuszczają, że konsystorz w strukturach kościoła litewskiego „zaczął funkcjonować jednocześnie z innymi organami kryształizującego się organizacyjnie kościoła już w XVI w.” (s. XII)<sup>60</sup>. Tę hipotezę opierają na wzmiankach w decyzjach synodów z 1612, 1614, 1627, 1634 i 1637 r. W 1612 r. mowa o „małym Zgromadzeniu”, przeciwstawionym „Zjazdowi większemu”, w którym wezmą udział patroni świeccy<sup>61</sup>. W 1614 r. postanowiono:

Skargi wszystkie, i sprawy prawne, *vigore* terażniejszego Synodu, nie mają być wnoszone *publice* do Synodu, ale się odkładają do mniejszego *Consistorium*. Na co zawsze tak duchownego jako i świeckiego stanu osoby obierane być mają na początku Synodu.<sup>62</sup>

Podobnie, w decyzji synodu z 1627 r. znajduje się uwaga, aby uczestnicy synodu „rzeczy prywatnych między główne nie wnosili, ale je *ad privatum consistorium* odkładali” (15). W drugim kanonie tego synodu „bracia, którzy *in isto synedris* [!] zasięda, powinni wszystkie [sporne] materie przetrząsać” (s. 16)<sup>63</sup>. W latach 1634 i 1637 mowa jedynie enigmatycznie o „synedrium” (s. 127, 169). Zupełnie mylący jest przekład podany przez Wydawców, którzy *consistorium* tłumaczą jako „spotkanie” (s. 16), a *synedrium* jako „konsystorz” (s. 17, 127, 169).

Niezależnie jednak od błędnego przekładu egzemplifikacje te nie pozostawiają wątpliwości, że przez owo „synderium” rozumiana jest mniejsza i krótsza sesja poprzedzająca synod lub następująca po nim. Potwierdza to *Dyskursik o synodzie*, gdzie czytamy:

[...] są jedne kwestie i sprawy, które *universitati* zborowej należą, drugie które *in sequestro* tradowane być mają? Przeto jedne Sessie bywają publiczne, drugie prywatne synedria nazywane.<sup>64</sup>

<sup>60</sup> Tę samą myśl wyrażono nieco ostrożniej w: *ibidem*, s. 362; M. Liedke, „*Różne scandala*”, s. 53.

<sup>61</sup> *Akta synodów prowincjalnych*, s. 7.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>63</sup> „Synderis” to prawdopodobnie błąd odczytu, powinno być: „in isto synedrio”, tak jak w: BUW, rkps 1174, k. 132.

<sup>64</sup> *Dyskursik o synodzie*, s. 14.

Także tłumacz (prawdopodobnie Henryk Merczyng), przygotowując edycję odpisu na początku XX w., zaproponował jako przekład terminu „synderium” wyrażenia: „prywatna sessya”, „mniejszy synod” i „mniejsze posiedzenie”<sup>65</sup>. Na sesji tej miano roztrząsać spory i rozwiązywać konflikty, aby na głównych posiedzeniach nie tracić czasu ani nie gorszyć zebranych. W 1614 r. *explicite* posłużono się nawet terminem „sądy” na określenie tego zebrania<sup>66</sup>. Co więcej, podobna instytucja istniała także w Jednotach małopolskiej i czesko-braterskiej, a zapewne także w innych kościołach, gdzie określano ją mianem „sesji prywatnej” (lub „sessia privata”), sugerując, że załatwiano na niej wewnętrzne sprawy ministerium<sup>67</sup>.

Na miano konsystorza, jako instytucji kierującej kościołem<sup>68</sup>, zasługuje raczej powołana w 1636 r. Rada Kuratorów. W jej skład wchodziło sześciu superintendentów dystryktowych (wileński, żmudzki, zawilejski, ruski, nowogródzki i podlaski) oraz sześciu świeckich kuratorów, wyłonionych z grona patronów (w 1636 r. byli to Krzysztof Radziwiłł, Gedeon Rajecki, Mikołaj Abramowicz, Aleksander Naru-

<sup>65</sup> BUW, rkps 1174, k. 131–132.

<sup>66</sup> *Akta synodów prowincjalnych*, s. 19. Zauważa to J. Wasilewski (por. Id., *op. cit.*, s. 67).

<sup>67</sup> Od sesji prywatnej rozpoczynał się niemal każdy synod, o czym świadczą zapisy w księdze dystryktowej krakowskiej, gdzie w latach 1642–1704 można wskazać ponad czterdzieści przykładów: BUW, rkps 592, t. 2, k. 48, 87r, 90r, 93r, 97r, 100r, 102v, 104v, 108r, 113r, 115r, 123r, 125r, 128r, 133v, 135v, 138v, 140v, 142r, 145r, 149r, 150r, 154r, 156v, 159r, 162r, 169r, 185r, 191r, 193r, 200r, 203r, 206r, 208r, 209r, 212r, 213v, 216r, 227v, 229r, 232r, 234r, 236r, 237v. Zapisy na temat wielu ze wspomnianych synodów można odnaleźć w księdze dystryktowej sandomierskiej, BUW, rkps 593 (od 1680 r.); a także w AGAD, Archiwum Zamoyskich sygn. 3157. Por. J. Dworzaczkowa, *op. cit.*, s. 121–122; W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 90.

<sup>68</sup> Na temat genezy i zadań konsystorza na podstawie luterzańskich traktatów Erasmusa Sarceriusa i Davida Chyträusa por. J. Wischmeyer, *The Blunting of the Second Sword: Sixteenth Century Lutherans on the Division of Power between Church Institutions and Political Administration*, w: *Inter-, Trans-, Supra? Legal Relations and Power Structures in History*, ed. by E. Augusti, M. Prutsch, N. Domeier, Akademikerverlag, Saarbrücken 2011, s. 49–62. W tradycyjnych ujęciach analizujących akta reformowanych konsystorzów akcent położony jest przede wszystkim na praktyki dyscyplinujące i sferę moralności. Por. np. R. Kingdon, *op. cit.* oraz R. Mentzer, *Sin and the Calvinists: Morals Control and the Consistory in the Reformed Tradition*, Sixteenth Century Journal Publishers, Kirksville 1994.

szewicz, Tomasz Wolan oraz Jerzy Gruzewski)<sup>69</sup>. Do jej zadań należało podejmowanie decyzji w sprawach, „z którymi nie lza Synodu czekać” (s. 148). Tę decyzję wydawcy komentują uwagą, że „w 1636 r. [...] nie wspomniano o nim [tj. konsystorzu] w protokole obrad synodowych” (s. XIII)<sup>70</sup>. Wydawcy nie zauważają, iż Rada Kuratorów jest w istocie konsystorzem, o czym świadczą jej skład i funkcja. Bardzo podobną rolę odgrywała w Jednocie braci czeskich Rada Starszych (ona również w źródłach bywała nazywana „konsystorzem”)<sup>71</sup>.

Pojawia się zatem kwestia określenia ustroju ewangelickiego kościoła na Litwie. Powyższe rozważania dowiodły bowiem, że, obok oczywistych elementów ustroju synodalnego i prezbiterialnego, można wskazać także zarysy konstytucji episkopalno-synodalnej (w jej ramach po 1636 r. działał także konsystorz). Ze względu na potęgę rodu Radziwiłłów i zaangażowanie Krzysztofa Radziwiłła warto jednak postawić pytanie, czy struktury eklezjalne na Litwie nie zbliżały się w tym okresie do ustroju kościoła terytorialnego („Landeskirche”), zależnego od zwierzchności świeckiej, czyli władcy. Innymi słowy, czy superintendent, konsystorz i synod biskupi nie dzierżyli wielu prerogatyw niejako z nadania władcy. Tezę taką odnajdujemy w dziełach Stanisława Kota twierdzącego, iż Krzysztof II Radziwiłł uważał się za głowę kościoła<sup>72</sup>. Potwierdzają ją liczne przykłady ingerencji Radziwiłłów — zwłaszcza Krzysztofa II — w sprawy kościelne: poczynając od nominacji ministrów (o którą synod prosił i na którą wyrażał zgodę)<sup>73</sup>, przez prowadzenie obrad synodów (czyli obejmowanie funkcji dyrektora), po rozstrzyganie kwestii doktry-

<sup>69</sup> Tadeusz Wasilewski błędnie podaje 1635 rok. Por. Id., *Naruszewicz Aleksander h. Wadwicz*, w: *PSB*, t. 22 (1977), s. 561. Poprawnie w: A. Rachuba, *Rajecki (Dunin Rajecki) Gedeon h. Łabędź*, w: *ibidem*, t. 30, s. 471.

<sup>70</sup> Por. też M. Liedke, *Struktura i kompetencje*, s. 363 („O małej popularności tego organu może świadczyć też to, że, kiedy okazało się w okresie wzmożonej akcji rewindykacyjnej i kontrreformacyjnej ze strony Kościoła katolickiego, iż potrzebna jest instytucja permanentnie gotowa do obrad i działania, nie powierzono tych pojawiająco się na bieżąco pilnych spraw pieczy owego konsystorza, a powołano w 1636 r. osobną radę kuratorów”. To samo zdanie powtórzone w: Ead., „*Różne scandala*”, s. 54, przyp. 15).

<sup>71</sup> *Akta synodów różnowierczych*, t. 4, s. 310 („konsystorz Jednoty naszej”). Por. H. Gmiterek, *Bracia czescy*, s. 151; W. Kriegerseisen, *op. cit.*, s. 80.

<sup>72</sup> S. Kot, *op. cit.*, s. 25 („il se sentait enfin la tête de son Église”). Podobnie H. Wisner, *Radziwiłł Krzysztof h. Trąby*, w: *PSB*, t. 30 (1987), s. 281–282.

<sup>73</sup> *Akta synodów prowincjonalnych*, s. 63–64 (1621, kanon 12 i 13).

nalnych (jak np. w 1620 r., gdy synod wileński nie mógł uzgodnić formuły wyjaśniającej zagadnienie eucharystii)<sup>74</sup>. Radziwiłł wywierał także nacisk na Jednoty, aby ujednoliciły ceremonie, oraz żądał, aby pastory opracowali niezbędne podstawy prawne funkcjonowania Kościoła<sup>75</sup>. Rodzi się więc pytanie, na ile wszystkie te działania odpowiadały roli seniora (prezbitra) Jednoty oraz patrona licznych zborów, a na ile wykraczały poza nie, ku roli władcy świeckiego („księcia” — jak tytułowano Radziwiłła na synodach) sprawującego pieczę nad całym Kościołem.

Hipoteza ta opiera się na założeniu, iż przytoczone charakterystyki konstytucji kościelnych zachowują swoje znaczenie jako narzędzia analityczne niezależnie od terminologii źródeł. Mimo słabości przesłanek, z których została wyprowadzona, powinna ona pomóc w wykazaniu, że — po pierwsze — w Wielkim Księstwie Litewskim, podobnie jak na innych obszarach Rzeczypospolitej i protestanckiej Europy, urząd kościoła ewoluował, nie był zaś wartością stałą i niezmienną. Po drugie, zawsze stanowił zlepek wielu elementów, więc przyszłe badania powinny dążyć do ukazania dynamiki wzajemnych relacji urzędów kościelnych.

Zamykając powyższe rozważania, wypada ocenić techniczną stronę edycji. Wydawcy, chociaż stosunkowo starannie wykonali transkrypcję tekstu, nie ustrzegli się błędów, popełnianych zwłaszcza w wyrazach łacińskich. Na s. 4 pisarz w bierniku to zapewne „amanuensem”, a nie „ammanuessem”. Na s. 29 powinno być „in simplicioribus mentibus”, a nie „in simliciore mentibus”; na s. 41 „iuridice”, a nie „iuridici”. „Corriceos” (s. 54) i „Korycensowie potajemni” (s. 56) pracujący w szkole, o których Wydawcy napisali, że jest to „zwrot niezrozumiały” (s. 54), to zapewne „corycaei / corycei” („corycaeus” / „coryceus”), czyli po prostu donosiciele bardzo często wzmiankowani w ustawach szkolnych i uniwersyteckich XVI i XVII wieku<sup>76</sup>. Zamiast „in simili materia” (s. 62) powinno być „in simili materia”. „Contra mentem priorio synodi” (s. 62) to zapewne „prioris synodi”. Na s. 68 trzeba by napisać: „professoris Gymnasii Slucensis”, a nie „professoris Gymnasi Slucensi”. „Schole rec-

<sup>74</sup> Por. S. Tworek, *Starania*, s. 123 (Tworek cytuje: AGAD, dział V, teka 169, nr 7801).

<sup>75</sup> Por. instrukcję Radziwiłła: „Pamięć Xdzu Bankowskiemu z Doctorem, o co sie mają na synodzie starać” (1622), w: *Akta synodów prowincjonalnych*, s. 71–72. Por. H. Gmiterek, *Problem unifikacji liturgii*, s. 100.

<sup>76</sup> Por. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, t. 26, Ossolineum, Warszawa 1998, s. 76 (hasła „podśluchacz” i „podśluchywacz”).

tor” (s. 76) to „scholae rector”<sup>77</sup>. Zamiast „omnes republice scholastica cives” (s. 82) powinno być „omnes reipublicae scholasticae cives”<sup>78</sup>. „Exulos” (s. 96) to „exules”. „Persewerując w kontuniacji” (s. 135) to „persewerując w kontumacji”, co nie znaczy „zachowując nadal” — jak wyjaśniają Wydawcy (s. 135) — lecz „tkwiąc w nieposłuszeństwie”.

Tym usterkom towarzyszą złe interpretacje oraz tłumaczenia. Do wskazanych powyżej można dodać, że „questio” w szkole (s. 56) to pytanie, a nie „skarga”. Podobnie wyrażenie „in praeiudicium Ecclesiarum nostrarum Littuanicarum” oznacza nie „w imieniu naszych Kościołów” (s. 2), ale „na szkodę naszych kościołów”. „Frater germanus” to brat stryjeczny, a nie „rodzony” (s. 21). „Nie radzi nam *temporum intemperies auditorium* nowego dla cudzoziemskich audytorów [...] zakładać i murować” trzeba rozumieć jako: „niepewność czasów nie radzi budować nowej kaplicy”, a nie jako: „dużą ilość [!] sal tymczasowych” (s. 27). „In vitis” znaczy „w zepsuciu (grzechu)”, a nie „w sposobie życia (jakie prowadzi)” (s. 41). „Cum aedificatione ecclesiae” nie oznacza „z budową (założeniem) kościoła” (s. 59), lecz „zbudowanie kościoła” w sensie moralnym, czyli pociechę, naukę. Odjazd pastora Andrzeja Dobrzańskiego „satis ordinate” (s. 60) nie oznacza „dość zwyczajnie”, ale „porządnie”, „według uznawanych zasad”<sup>79</sup>. Pozostać „in suo esse” wyjaśniamy jako „w swoim stanie, kształcie”, a nie „w swoim posiadaniu” (s. 60). „In quantum fieri potest” (s. 69) to „o ile możliwe”, a nie „do pewnej sumy”, a „Uno ore et una anima” to po prostu „zgodnie i jednomyślnie” (tak przełożone na s. 102), a nie „jedną modlitwą i jedną duszą” (s. 96) i sformułowanie to nie ma nic wspólnego z wyrażeniem „unum cor et una anima”, choć tak sugerują Wydawcy. Podobnie „sorte” oznacza na s. 133 „losem” czy „przypadkiem”, a nie „wyznaczone”.

Należy również zwrócić uwagę na niestaranność redakcyjną, objawiającą się między innymi licznymi różnicami wersji podanych w tekście źródła i w przypisach objaśniających łacińskie fragmenty. Np. na s. 10 w tekście jest poprawnie „segregatus”, a w przypisie „segregates”. Na s. 51 w tekście mamy błędnie „cenversationis”, w przypisie poprawnie „conversationis”. Podobnie na s. 73 w tekście znalazł się zwrot „contra legem in se latam”, a w przypisie „inse latam”; na s. 96 w tekście figuruje

<sup>77</sup> BUW, rkps 1174, k. 192.

<sup>78</sup> Por. *ibidem*, k. 196.

<sup>79</sup> Na temat odjazdu Dobrzańskiego „od braciej dystryktu ruskiego i podolskiego” zob. S. Szotka, *Dobrzański Andrzej*, w: *PSB*, t. 5 (1939–1946), s. 264–265.

„pro rege futuro”, a w przypisie „futuro”; na s. 130 w tekście — „allicurus”, w przypisie — „allicuius”; na s. 135 w tekście — „in grantum”, w przypisie — „in quantum”; na s. 147 w tekście — „resporideat”, w przypisie — „respondeat”.

Podobnych usterek można wskazać więcej. Nie brakuje ich także w indeksach osobowym i miejscowości oraz w przypisach<sup>80</sup>. Indeks osobowy nie jest kompletny: na przykład pominięto wzmianki o superintendentach (Piotrze Łazarowiczu, s. 110; Janie Raniszewskim, s. 166, 170) i kilku innych osobach. Indeks zawiera również wprowadzające w błąd opuszczenia: np. Sebastian Kęsztort vel Kęstort (zmarły w 1610 r.) był sędzią ziemskim żmudzkiem, podczas gdy w indeksie i w przypisie występuje bez określenia „ziemski”. Podobnie Marcjjan Giedroyć nie mógł być jednocześnie podsędkiem wileńskim i podstolim połockim, jak napisano w przypisie 15 na s. 174. Kasper Szwab nie był „starostą szwabiskim” (s. 62). Także do charakterystyk miejscowości wkraady się drobne usterki: Balwierzyszki leżały w powiecie kowieńskim, nie trockim; „Dziewałtów” w powiecie wilkomierskim województwa wileńskiego, a nie „woj. trockim”. W XVII w. nie było w województwie wileńskim „pow. święciańskiego” (Ciekinie), ale oszmiański; nie było powiatu „markowskiego” w województwie brzeskim, gdzie miał leżeć „Lebiedziew”; nie było także powiatu „poniewierskiego” (powinno być: poniewieski), gdzie uplasowano Nowe Miasto, ale powiat upicki (z siedzibą w Poniewieżu) na Żmudzi.

Mimo tych oczywistych i łatwych do dostrzeżenia błędów omówiona edycja zasługuje na uwagę. Stanowi ona ważny wkład do studiów nad kulturą religijną XVII w., a niedociągnięcia translatorskie oraz redakcyjne — choć utrudniają lekturę — nie są przeszkodą w prowadzeniu badań. W kolejnych wydaniach powinny jednak zostać usunięte, ponieważ czytelnika niebędącego historykiem mogą wprowadzić w błąd. Wiele sformułowanych powyżej uwag, odnoszących się do interpretacji zawartych w wydaniu, stanowi polemikę z tezami utartymi w literaturze przedmiotu. Celem wywodów było więc nie tyle wykazanie, że błędy translatorskie i potknięcia redaktorskie prowadziły do fałszywych wniosków, lecz zainicjowanie dyskusji na temat ustroju Jednoty litewskiej w XVII w., który starano się przedstawić na tle innych kościo-

<sup>80</sup> Obszerniejszy wykaz usterek, którego fragment przedstawiono w tym akapicie, zawdzięczam życzliwości i pomocy pana Przemysława Romaniuka.

łów protestanckich. Debata nad procesami budowania konfesji winna stać się przyczynkiem do refleksji nad przebiegiem konfesjonalizacji w Rzeczypospolitej<sup>81</sup>.

---

<sup>81</sup> Por. W. Kriegeisen, *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo–kościół między reformacją a oświeceniem: (Rzesza Niemiecka, Niderlandy Północne, Rzeczpospolita polsko–litewska)*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2010, s. 536–537, 541, 661–674.